

Elżbieta Dołganiszewska

"Wiara i kultura miejscem teologii fundamentalnej", Józef Kulisz,
Warszawa 2012 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 21/1, 241-244

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Kulisz SJ

Wiara i kultura miejscem teologii fundamentalnej

Wydawnictwo Rhetos, Warszawa 2012, ss. 256.

Od kiedy zaistniał z woli Jezusa, Kościół obecny pośród świata spełnia polecenie swojego Pana głoszenia Ewangelii w środowiskach różnych kultur, poczynając od swojej obecności w świecie żydowsko-pogańsko-grecko-rzymskim. W mijających epokach zawsze trudił się poszukiwaniem dróg wiodących do spotkania z człowiekiem wychowywanym w zmieniającej się kulturze ducha czasów. Powodowany religijną misją głoszenia prawdy wiary o Jezusie Chrystusie Zbawicielu, swoje powinności w tym względzie rozumiał jako służbę człowiekowi, aby ten mógł poznawać własną godność, sens istnienia i odkrywać wagę osobowego powołania otrzymanego od Boga.

W tym kontekście pojawiają się pytania o charakterze problemów domagających się rzetelnych odpowiedzi na miarę wielkości i godności stawianego je człowieka. Dotyczą kultury, a nawet wielości kultur tworzących powiększające się wciąż dziedzictwo i świadectwo dokonań ludzkości. Dotyczą one również wiary człowieka jako duchowej postawy wobec rzeczywistości, która jest bezpośrednim kontekstem życia rodziny ludzkiej. Czy więc religijna wiara i szeroko rozumiana kultura pozostają w zgodnej służbie rzeczywistemu dobru człowieka? Czy da się odseparować całkowicie jedną od drugiej bez uszczerbku? Co o tej sprawie rodzenia się kultury w religijnie doświadczonym człowieku ma do powiedzenia nauka, a zwłaszcza teologia fundamentalna?

W taki sposób można niejako zapowiedzieć zagadnienia, które interesują Józefa Kulisza SJ w rekomendowanej uwadze czytelnika książki. W swej wewnętrznej strukturze książka składa się z trzech powiązanych ze sobą rozdziałów, z których każdy może odpowiadać trzem elementom treściowym wyeksponowanym w tytule tej ciekawej publikacji.

Rozdział I zatytułowany: *Z historii teologii*, w zasadniczym zamyśle prezentuje historyczny rozwój refleksji apologetycznej Kościoła, poczynając od czasów wczesnochrześcijańskich, która następnie zrodziła dyscyplinę teologiczną nazywaną przez kilka stuleci apologetyką, aby w XX wieku przekształcić się w teologię fundamentalną. Autor zdaje się przekonywać czytelnika do znaczenia, jakie sam słusznie przypisuje wielorakim kontekstom poszczególnych epok, które wywarły silny wpływ na wiele elementów teologicznej refleksji uzasadniającej i stojącej w obronie Kościoła. Współczesnym językiem można by powiedzieć, że przez wieki trwał nieustanny dialog myśli i wiary Kościoła z szeroko rozumianą myślą i kulturą świata. I chociaż drogi tego

dialogu zawsze będą przebiegały w rozmaity sposób przynosząc różne owoce, to jednak dla chrześcijaństwa były one inspiracją do twórczego poszukiwania właściwych narzędzi ewangelizacji i stymulatorem pogłębionego namysłu nad sposobami uzasadniania jego wiarygodności.

Akcentowane przez Autora znaczenie kultury jako swoistego katalizatora, który na przestrzeni wieków uruchamiał potencjał intelektualny Kościoła i domagał się od niego roztropnej odwagi w budowaniu i uczeniu się postawy dialogu, jest doskonale widoczne także współcześnie, gdy teologia fundamentalna, po okresie metodologicznych poszukiwań i przekształceń, odzyskała po Soborze Watykańskim II sobie właściwą tożsamość, a w realizacji swoich zadań jest wspierana i motywowana wypowiedziami papieży oraz oficjalnym nauczaniem Kościoła. Dziś nie tylko odiera zarzuty i broni chrześcijaństwa, wypełniając w ten sposób swoją pierwotną funkcję apologetyczną, ale przede wszystkim umie odczytywać znaki czasu, skoro pokazuje oraz uzasadnia stronom i uczestnikom dialogu kulturowego, że człowiek w swojej najgłębszej strukturze jest *capax Dei*. Wobec wielości nurtów filozoficznych i przemian mentalnych naznaczonych redukcjonizmem antropologicznym, teologia fundamentalna stoi niejako na straży pełnego obrazu człowieka i, jak pokazuje Autor, potrafi na tej prawdzie budować nową argumentację na rzecz wiarygodności chrześcijaństwa oraz rozumnych racji dla wiary w Boga. Jeśli bowiem człowiek jest bytem otwartym, to najgłębszym spełnieniem jego życia, sensem jego istnienia i rozumienia samego siebie, także w cierpieniu i w obliczu śmierci, może być jedynie Bóg, rzeczywistość większa od niego, która jest w stanie zaspokoić nieogarnione tęsknoty serca.

W rozdziale II Autor zajmuje się *kontekstami teologii*, które należy uwzględniać przy uprawianiu tej dyscypliny, ponieważ szeroko rozumiana współczesna kultura, inaczej niż do tej pory, przestaje pełnić swoją podstawową funkcję, tzn. nie jest już bezpieczną niszą, która stwarzała człowiekowi duże możliwości dążenia do osobowej pełni. Autor prezentuje i objaśnia główne kierunki przemian filozoficzno-intelektualnych, które rozwijały się od oświecenia i postawiły chrześcijaństwo wobec całkowicie nowej rzeczywistości. Zrodzone w czasach nowożytnych przekonanie człowieka o swojej bytowej samowystarczalności oraz pokładanie ufności wyłącznie w sile własnego rozumu stało się esencją ludzkiego bycia w świecie i kołem zamachowym idei postępu oraz związanego z nią rozumienia świata jako rzeczywistości nie tylko odkrywanej, ale też tworzonej i przekształcanej przez człowieka. Dynamiczna koncepcja historii pozwala postrzegać ją jako długotrwały proces nieograniczonego postępu i rozwoju, a człowieka jako istotę ukierunkowaną ku przyszłości, którą on sam przemienia i udoskonala. Z tej optymistycznej inspiracji z niesłychanym potencjałem zrodziła się w ostatnich stuleciach wielokierunkowa refleksja antropologiczna i społeczna, która wykorzystując wie-

dzę i metodologię nauk przyrodniczych i filozoficznych próbowała na nowo odpowiedzieć na odwieczne pytania: kim jest człowiek w swojej wolności i kreatywności, jakie zasady regulują społeczne życie jednostek i jakie przybiera ono formy, ku czemu zmierza globalna historia ludzkości i wreszcie na czym polega postęp (techniczny, społeczny, cywilizacyjny), co jest jego celem i czy w ogóle można mówić o jakichś jego granicach? Aby pogłębić znajomość spraw J. Kulisz poleca poznać między innymi twórczość takich autorów jak: B. de Saint Pierre, L.M. de Deschamps, A.R.J. Turgot, J.A.N. Condorcet, I. Kant, A. Comte, H. Spencer, F. Znaniecki.

Przedmiotem dalszych rozważań Autora jest refleksja nad pogłębiającym się rozdzwieniem między współczesną kulturą a chrześcijaństwem, który prowadzi do sytuacji niewiary. Inspiracją do poszukiwania przyczyn tego dramatu jest komentarz do myśli dwóch teologów niemieckich, K. Rahnera SJ i kard. J. Ratzingera. Każdy z nich stawiał nieco inną diagnozę zastanej rzeczywistości i inaczej opisywał przyczyny przemian. Obaj jednak szybko doszli do wniosku, że przedmiotem szczególnej refleksji teologicznej musi być przede wszystkim człowiek, którego trzeba postrzegać w prawdzie jego godności, powołania i duchowych aspiracji. Bo on jest nie tylko twórcą kultury, ale również kultura pozwala mu wzrastać w człowieczeństwie. I chociaż antropologiczne nachylenie zdominowało obu myślicieli, to jednak Autor wskazuje na istotne różnice w ich podejściu do niektórych rozwiązań. K. Rahner z ludzkiej wolności i połączonej z nią odpowiedzialności, która może prowadzić niekiedy do ateizmu, uczynił miejsce poszukiwania Boga i pytania o sens własnego istnienia. Uznał, że uwolniony od myślenia metafizycznego człowiek, przez sam fakt dążenia do rozwijania swoich twórczych możliwości, już doświadcza Boga (choć nieświadomie) jako tajemnicy nieskończonej pełni, która dała mu początek. Kard. J. Ratzinger z kolei twierdzi, że radykalny antropocentryzm i społeczny ewolucjonizm (choćby w wydaniu H. Spencera) jest niebezpieczny, bo sprowadzając człowieka do przypadkowego elementu odwiecznej ewolucji zamyka go w widzialnym świecie rzeczy, własnych wytworów, redukując w ten sposób transcendentny wymiar jego ducha.

W inny kontekst poszukiwań antropologicznych wprowadza czytelnika rozdział III zatytułowany: *Człowiek na drodze ku Pełni*. Punktem wyjścia przedstawionych w nim refleksji jest myśl o Piotra Teilharda de Chardin SJ, francuskiego antropologa i paleontologa, filozofa i twórcy ewolucjonizmu chrześcijańskiego, który w swoich badaniach dostrzegł pewną prawidłowość. Zauważył, że od pierwszych molekularnych form życia ewolucja miała swój cel i przebiegała w określonym kierunku ku coraz większej złożoności organizmów i rosnącej ich świadomości. Pojawienie się na Ziemi samoświadomości, tzn. istoty, która „wie, że wie”, „życia, które myśli” nie było więc dziełem przypadku, omyłki ani tym bardziej produktem ubocznym ewolu-

cji. Zaistnienie człowieka to według Teilharda de Chardin punkt krytyczny w dziejach naszej planety, bo jego samoświadomość i kreatywność zmienia gruntownie organizację życia na Ziemi, ale jest też wyposażona w umysłowe narzędzia i dlatego potrafi pytać nieprzerwanie od tysięcy lat o sprawy ostateczne, o śmierć i nieśmiertelność człowieka i ludzkości *en masse*. Właśnie w niezmiennie aktualnej płaszczyźnie wyjaśniania odwiecznych egzystencjalnych pytań człowieka o sens istnienia, cierpienia i śmierci Autor widzi możliwość zbliżenia oddalonych od siebie dróg *fides* i *ratio*. W służbie człowiekowi istnieje bowiem potrzeba rozwijania nauk przyrodniczych i refleksji filozoficznej, która podejmowałaby tę problematykę. Ale istnieje również potrzeba i możliwość głoszenia Objawienia Bożego, w którym przeznaczenie całej ludzkości wyjaśnia Jezus Chrystus, Słowo Ojca, zapraszając każdego człowieka do udziału w Pełni, do wspólnoty z sobą.

J. Kulisz pisze z pasją i swobodnie porusza się w trudnych zagadnieniach filozoficznych dotyczących antropologii i teologii fundamentalnej. Książka wydaje się być próbą zmierzenia się z zagadnieniem miejsca teologii fundamentalnej we współczesnej kulturze, a więc z problematyką uzasadniania wiarygodności chrześcijaństwa, czyli zapraszania do wiary dzisiejszego człowieka. Doskonale rozeznanie intelektualnych labiryntów i pułapek nowoczesności, które noszą miano współczesnej kultury i wpływają na mentalność człowieka oraz ich przedstawienie stanowią dużą zaletę tej publikacji. Z tego powodu można ją polecić wszystkim, którzy z racji wykonywanego zawodu winni mieć solidną wiedzę o przyczynach współczesnych przemian kulturowych oraz ich wpływie na postawy i myślenie człowieka, zwłaszcza młodego, stawiającego pierwsze kroki w nowoczesnym świecie z jego złożonością przekonań i kultur. Lektura jest trudna i wymagająca minimalnego przygotowania czytelnika w zakresie filozofii i teologii, ale warto jej poświęcić czas i nieco wnikliwej uwagi.

Elżbieta Dołganiszewska